



Dublin, 30 listopada 2018

Janina Sagatowska

*Przewodnicząca Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą*

Kancelaria Senatu

Biuro Polonijne

Wiejska 6

Warszawa

Szanowna Pani Senator,

W nawiązaniu do Pani listu z dnia 5 listopada 2018 roku skierowanego do środowisk polonijnych, w związku z inicjatywą prac legislacyjnych dotyczących zwiększenia liczby senatorów o dwóch reprezentantów Polonii, pragniemy przedstawić poniżej stanowisko Forum Polonia w Irlandii na ten temat.

Bardzo się cieszymy, że Senat RP chce pochylić się nad tematem większej reprezentacji środowisk polonijnych w życiu politycznym kraju. Dane Państwowej Komisji Wyborczej pokazują, że coraz więcej obywateli polskich mieszkających poza granicami kraju bierze udział w polskich wyborach parlamentarnych i prezydenckich organizowanych przez placówki dyplomatyczne na całym świecie. W dobie szybkiego dostępu do informacji Polacy za granicą świetnie są zorientowani w bieżącej polityce kraju i mogą podejmować świadome decyzje w tej kwestii. W Irlandii liczba Polaków, którzy rejestrują się do wyborów i biorą w nich udział od 2007 roku utrzymuje się na dość stałym poziomie: każdorazowo ponad 10 tysięcy osób oddaje głos w wyborach¹ Wierzmy, że odpowiednio zmotywowani, mogą jeszcze bardziej angażować się w procesy wyborcze, tak w Irlandii, jak i w pozostałych częściach świata.

¹ Dane własne, na podstawie informacji udzielonych przez Konsulat RP w Dublinie



Niemniej udział obywateli mieszkających za granicą i wpływ na wyniki wyborów jest raczej symboliczny². Obecnie polscy wyborcy głosujący za granicą nie mogą wybrać okręgu wyborczego w jakim oddają swój głos i mogą jedynie głosować na kandydatów z list okręgu wyborczego Warszawy. Badania wskazują, że głosy Polonii w ostatnich wyborach parlamentarnych mogły zaważyć jedynie na rywalizacji międzypartyjnej w okręgu warszawskim, nie mają realnego przełożenia na wyniki ogólnokrajowe³. Przyjmuje się, że z uwagi na marginalny wpływ głosów zza granicy, udział Polaków w głosowaniu za granicą ma przede wszystkim znaczenie dla podtrzymania więzi z krajem, co oczywiście nie jest bez znaczenia i ma ogromną wartość w podtrzymaniu i krzewieniu aktywnego obywatelstwa. Jednym z rozwiązań mających na celu poprawę tej sytuacji byłby utworzenie specjalnych okręgów wyborczych dla oddających głos za granicą, gdzie wyborcy mogliby oddawać głos na kandydatów spośród jednej i tej samej grupy kandydatów i gwarantowałyby, że diaspora miałaby swoich reprezentantów w parlamencie.

Dlatego też propozycja Senatu RP, aby Polacy za granicą mogliby wybierać dwójkę senatorów jest bardzo interesująca i z pewnością będzie sprzyjać większemu zaangażowaniu i podniesieniu frekwencji wyborczej: Polacy mogą mieć poczucie wpływu na wynik wyborczy, będą bardziej zachęcani do aktywności obywatelskiej, tak w zakresie czynnym jak i biernym. W naszej opinii wpłynie to pozytywnie na świadomość posiadania faktycznej reprezentacji Polaków przebywających za granicą w polskim parlamencie. W naszym odczuciu jednak inicjatywa Senatu może okazać się niewystarczająca z kilku powodów.

Po pierwsze sądzimy, że pomimo że bardzo byśmy się cieszyli, gdyby odpowiednie zapisy gwarantujące reprezentantom diaspory miejsca w polskim parlamencie znalazłyby się w Konstytucji RP to będzie bardzo trudno osiągnąć zamierzony cel poprzez projekt ustawy, który ma w swoim założeniu zmianę Ustawy Zasadniczej. Zmiana Konstytucji to proces długotrwały i poprzedzony ogólnonarodowymi konsultacjami, co do potrzeb zmian i ewentualnego ich kierunku. Jesteśmy przekonani, że proponowana ustawa byłaby jednym z elementów takiej narodowej dyskusji i najprawdopodobniej wpisalaby się w szereg innych zmian, które też z całą pewnością poddawane byłyby szerokiej debacie. W ostateczności zmiana wymagałaby konsensusu większości sił politycznych w kraju, który obecnie zdaje się być trudny do osiągnięcia.

Dlatego też pragnęlibyśmy, aby proponowane przez Senat zmiany na obecnym etapie przybrały charakter odpowiednich zmian na poziomie ustawy, a nie Konstytucji RP, zachowując poprzez to ogólną liczbę stu senatorów.

Po drugie nie jesteśmy pewni, czy proponowana liczba - dwóch reprezentantów wybieranych w wyborach tylko do Senatu - rzeczywiście się sprawdzi, jakie efekty przyniesie oraz czy proponowane zapisy ustawy nie będą wymagały w przyszłości poprawy. Mając na

² M. Lesińska "Analiza udziału Polaków w Irlandii w wyborach polskich w latach 1990-2015", Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski, Grudzień 2017, D. Sześciło "Skąd się wzięły kolejki Polaków za granicą w wyborach 21 października – jak uniknąć błędów w przyszłości" FOR, HFPC, Warszawa 2007

³ Lesińska (2017), op.cit



uwadze powyższe, należałoby zastanowić się, czy nie wprowadzić odpowiednich przepisów na razie na poziomie ustawy regulującej ordynacje wyborcze. W takim wypadku zostałaby zachowana ogólna liczba senatorów określona wyraźnie w zapisach Konstytucji, a z **ogólnej puli stu senatorów odpowiednia ich liczba zostałaby wybierana z okręgów zagranicznych**. Z pewnością efekt byłby dużo szybszy i bardziej realny niż próby zmiany ustawy zasadniczej.

Po trzecie, uważamy, że propozycja zwiększenia liczby senatorów tylko do dwóch jest niewystarczająca. Kilkumilionowa diaspora polska rozszkana jest po całym świecie, a ich problemy są bardzo zróżnicowane, przede wszystkim ze względu na obszar jaki zamieszkują. Inne problemy mają Polacy mieszkający w krajach Ameryki Północnej czy Południowej, inne zaś Polacy na Wschodzie. W końcu dość specyficzną grupę stanowią Polacy, którzy wyemigrowali w ostatnich latach do krajów europejskich. Ta ostatnia grupa zasługuje na szczególną uwagę, gdyż większość Polaków tam mieszkających utrzymuje stały kontakt z Ojczyzną, zachowując obywatelstwo i bliskie więzi z rodzinnym miejscem zamieszkania. To ta grupa tworzy zdecydowaną większość wyborców głosujących w wyborach w okręgach tworzonych za granicą. Powinni mieć prawo do wyboru kandydata ze specjalnego okręgu europejskiego. Dlatego zasadne jest, aby **liczbę ewentualnych senatorów powiększyć do co najmniej trzech**: w tym jeden z nich powinien być wybierany przez Polaków mieszkających w państwach europejskich. Utworzone zostałyby w takim wypadku trzy zagraniczne okręgi: 1) Ameryka Północna i Południowa, Afryka i Australia wraz z Oceanią, 2) Kraje b. ZSRR i Azja, 3) Europa.

W naszej opinii wybór kandydatów do Senatu RP przez polską diasporę jest dobrym pomysłem, zwłaszcza, że obecnie to Senat RP pełni specjalną funkcję w zakresie opieki nad Polonią i Polakami poza granicami kraju. Ale jesteśmy zdania, że wybór nie powinien tylko i wyłącznie ograniczać się do Senatu. Wiele krajów, takich jak Francja, Chorwacja czy Portugalia, przyjęło rozwiązania umożliwiające swojej diasporze udział w wyborach do obu izb parlamentu⁴. Takie rozwiązanie byłoby zasadne, jeżeli weźmie się pod uwagę zapisy samej Konstytucji RP z 1997 roku, gdzie w preambule mowa jest o "złączeniu więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozszkanymi po świecie", zaś art. 6 ust. 2 Konstytucji stanowi "Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturowym". Liczba mandatów przypadających na specjalny okręg lub okręgi zagraniczne to kwestia złożona i niejednoznaczna, ale można w tym przypadku czerpać z praktyk innych krajów, np. w Portugalii i Chorwacji, gdzie **liczba mandatów przyznawana w okręgach zagranicznych ustalana jest w zależności od liczby obywateli zarejestrowanych do głosowania i oddanych głosów**. Taki system mógłby zapobiec przyznawaniu głosom zza granicy nadmiernej siły w porównaniu z wyborcami głosującymi w kraju.

⁴ M. Lesińska "Udział obywateli przebywających za granicą w wyborach krajowych. Analiza rozwiązań prawnych i organizacji wyborów w Polsce na tle innych krajów" Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski, Grudzień 2014



Jako Forum Polonia w Irlandii, organizacja zaangażowana bardzo mocno w promowanie aktywnego obywatelstwa, popieramy działania zmierzające wprowadzeniu takich zmian ustawodawczych, które zmotywują i zaktywizują obywatelsko Polaków i Polonię rozsianą po całym świecie. Bardzo cieszymy się z konkretnych inicjatyw Senatu RP idących w tym kierunku choć jednocześnie żalujemy, że wyeliminowanie możliwości głosowania korespondencyjnego wydaje się być działaniem przeciwnym tym celom. Ostatnie zmiany w prawie wyborczym (Kodeks Wyborczy obowiązujący od 30 stycznia 2018), które spowodowały likwidację takiego trybu głosowania nie są według nas korzystne z punktu widzenia frekwencji przy rosnącym rozproszeniu terytorialnym polskiej diaspory i w związku z tym trudnością osobistego dotarcia do lokalu wyborczego. **Mamy nadzieję, że Senat RP wyjdzie z inicjatywą ustawodawczą, która przywróci możliwość głosowania korespondencyjnego.**

W imieniu członków Forum Polonia Ireland

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "B. Dorda".

Barnaba Dorda
Prezes Zarządu Forum Polonia